

# Kultura wobec techniki

---

Materiały z sympozjum z cyklu „Przyszłość cywilizacji Zachodu”  
zorganizowanego przez Katedrę Filozofii Kultury KUL

---

Lublin 2004

© copyright by Katedra Filozofii Kultury KUL

KOMITET REDAKCYJNY:  
Piotr Jaroszyński  
Imelda Chłodna  
Paweł Gondek

PROJEKT OKŁADKI  
I OPRACOWANIE GRAFICZNE:  
Marcin Pieczyrak

WYDAWCA:  
Fundacja Rozwoju Kultury Polskiej  
ul. Araszkiewicza 16  
20-834 Lublin  
e-mail: hieronim@post.pl

ISBN 83-918118-7-5

---

## Spis treści

---

|   |     |
|---|-----|
| Słowo wstępne   | 5   |
| o. Mieczysław A. Krapiec OP<br>Kultura techniczna a humanistyczna   | 7   |
| Piotr Jaroszyński<br>Źródła technicyzacji kultury zachodniej  | 21  |
| Peter A. Redpath<br>Dwa oblicza technologii: przejaw kultury czy narzędzie dyktatury  | 31  |
| ks. Andrzej Maryniarczyk SDB<br>Rozumienie rzeczywistości a kultura techniczna  | 45  |
| s. Zofia J. Zdybicka USJK<br>Religia i technika   | 59  |
| Henryk Kiereś<br>Źródła myślenia utopijnego   | 75  |
| John Deely<br>Skoro można przeszczepić serce, to dlaczego nie duszę?  | 91  |
| Zenon E. Roskal<br>Sukcesy techniki a osiągnięcia poznawcze nauki   | 113 |
| Józef Zon<br>Od poszukiwania „duszy elektrycznej” do zastosowań broni elektromagnetycznych.<br>Elektromagnetyzm w służbie życia i śmierci | 121 |

## Spis treści

---

- ks. Tadeusz Bieśaga SDB  
135 O naukowym urzędowaniu świata
- Agnieszka Lekka-Kowalik  
147 Związek nauki i techniki jako źródło problematyki dla etyki badań naukowych
- Marek Czachorowski  
167 Technologia w służbie życia czy śmierci człowieka?  
Spór o nieinstrumentalną wartość ludzkiej płciowości
- Zbigniew Wróblewski  
177 Przyroda i technika w kontekście kryzysu ekologicznego.  
Uwagi o utraconych czystościach
- Paweł Skrzydlewski  
189 Cywilizacja łacińska wobec techniki



ks. Tadeusz Biesaga SDB

## O naukowym urządzaniu świata

---

**W**artykule chodzi o prześledzenie niektórych pomysłów naukowo-technicznego urządzania świata, które nie liczą się z zasadami etycznymi. Oddziałują one jednak na mentalność współczesnych ludzi, na kształtowanie się prawa i polityki. Kształtują mentalność antynatalistyczną (*anti-life mentality*), mentalność sprzyjającą technizacji i komercjalizacji życia ludzkiego, mentalność proaborcyjną i proeutanatyczną, tworzą nurt kultury śmierci.

### Eugeniczne ulepszanie świata

Przywołam najpierw eugenikę w jej początkach z pytaniem: czy idee selekcji eugenicznej, które zrodziły się na przełomie XIX i XX wieku, trwają w dzisiejszych poglądach uczonych, praktykantach medycznych i mentalności społecznej?

- 
1. Eugenika to „nauka zajmująca się wpływem wszelkich czynników, które mogą udoskonalić jakość nienarodzonej istoty należącej do gatunku ludzkiego, szczególnie przez kontrolę czynników dziedzicznych: R. Colombo, *Projekt poznania genomu ludzkiego*, w: *Medycyna i prawo: za czy przeciw życiu?*, Lublin 1999, s. 71. Eugenika negatywna to „zniechęcanie do reprodukcji lub jej prawny zakaz w odniesieniu do jednostek, będących nosicielami genów powodujących choroby lub różnego rodzaju ułomności”. Eugenika pozytywna to „stwarzanie preferencji w posiadaniu potomstwa przez jednostki uważane za lepsze, w celu genetycznego ulepszenia rasy ludzkiej” R. M. McCormick, *How Brave a New World? Dilemmas in Bioethics*, London 1981, s. 308.

Eugenika<sup>1</sup> w swych początkach powstawała w kontekście formułowanej przez K. Darwina teorii doboru i selekcji naturalnej. Początek jej dał kuzyn Karola Darwina, Francis Galton (1822-1911) zainspirowany dziełem tego ostatniego *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego* (wydanego w 1858 roku)<sup>2</sup>.

W duchu swej epoki F. Galton poddał się pasji mierzenia i klasyfikowania rzeczy. Rozwijał on frenologię, w której z ukształtowania czaszki ludzkiej wnioskował o właściwościach psychicznych i uzdolnieniach umysłowych. Praca Darwina pchnęła go w kierunku badania i mierzenia dziedziczności. Zaczął się niepokoić jakością przekazywanych cech biologicznych następnym pokoleniom. W swych artykułach publikowanych w roku 1865 podał jak wykorzystać teorie dziedziczności do udoskonalenia rasy ludzkiej. W kilka lat później, w roku 1869, swe tezy przedstawił wyraźnie w dziele *Hereditary Genius*<sup>3</sup>. Stał tam na stanowisku o konieczności wsparcia selekcji naturalnej odpowiednimi działaniami eugenicznymi. Sądził on, że naukowa eugenika powinna pomóc procesowi naturalnej selekcji. Naturalna selekcja w przypadku człowieka jest bowiem ślepa i zbyt wolna. Dzięki nauce można ją prowadzić w sposób szybszy i skuteczniejszy<sup>4</sup>. Eugenika, jego zdaniem, powinna wypracować sposoby ograniczania lub zahamowania urodzeń z rodziców dotkniętych różnymi wadami, i popierania rodów o wartościowym materiale dziedzicznym. W ciągu kilku kolejnych pokoleń można wyeliminować tych, którzy przekazują niewłaściwe cechy biologiczne i wyhodować wysoce uzdolnioną rasę ludzi. Tak więc, obok naturalnej selekcji, należy wprowadzić sztuczną selekcję uzasadnioną naukowo.

- 
2. Historię i krytykę eugenizmu można prześledzić w: A. Rudziewicz, *Tendencje eugeniczne w diagnostyce prenatalnej*, szczególnie: rozdz. II: *Nurty eugeniczne w medycynie*, (praca magisterska, PAT), Kraków 2003.
  3. Zasadnicze poglądy w sprawie selekcji eugenicznej zawarte są w: F. Galton, *Hereditary Genius. An Inquiry into Its Laws and Consequences*, Macmillan & Co, London 1869, oraz F. Galton, *Inquiries into Human Faculty and Its Development*, Macmillan & Co, London 1883.
  4. D. J. Kevles, *In the Name of Eugenics*, London 2001, s. 12.

Dla określania wybranych, pożądaných cech F. Galton najpierw oddał się studiom drzew genealogicznych i informacji biograficznych różnych wybitnych rodów angielskich. Tą drogą chciał zaobserwować pewne prawidłowości w przekazywaniu kolejnym pokoleniom dobrych cech biologicznych.

W założonym przez siebie Laboratorium Antropometrycznym stosował metody metryczne, w których poprzez mierzenie wzrostu, wagi, długości ramion, siły oddechu oraz innych parametrów chciał ustalić prawa przekazywania pozytywnych czy negatywnych cech biologicznych z rodziców na dzieci. W tym celu przebadał w swym laboratorium wiele tysięcy dzieci i ich rodziców. Zbierał też informacje o dziedziczeniu pewnych cech, poprzez kwestionariusze wysyłane do rodzin. W wyciąganiu wniosków odwoływał się do statystyki.

Sądził, że tak jak wśród zwierząt przeżywają tylko silne organizmy, a słabe giną, tak samo powinno być wśród ludzi, przystosowują się silni i inteligentni, a słabi, biedni i nieporadni obumierają. Działalność filantropijna, charytatywna na rzecz biednych zagraża – jego zdaniem – normalnej ewolucji rasy ludzkiej. Pozwala bowiem tym grupom na posiadanie większej ilości dzieci, a to jest szkodliwe dla rasy ludzkiej. „Ubóstwo biedaków jest najlepszym dowodem ich naturalnej miernoty. A zatem nie powinni oni przeciążać planety. Jest to zarówno w ich interesie, jak i w interesie ogólnym; tak jeden, jak i drugi wymagają więc, aby liczbę nędzarzy określała ich użyteczność”<sup>5</sup>. Jego zdaniem nauka, medycyna, prawo ma wspierać rozmnażanie się ludzi bogatych i przedsiębiorczych i ograniczać rozrodczość wśród biednych<sup>6</sup>.

Propozycja Galtona szybko zyskiwała zwolenników. W roku 1905 utworzono na uniwersytecie w Londynie w tym celu katedrę eugeniki narodowej, którą objął współpracownik Galtona matematyk Karl Pearson, twórca szkoły biometrycznej.

---

5. F. Galton, *Inquiries into Human Faculty and Its Development*, dz. cyt., s. 114.

6. M. Schooyans, *Le crash demographique*, Paris-Fayard 1999, s. 81. Szerzej zob. A. Muszala, *Michela Schooyansa krytyka globalistycznej polityki antynatalistycznej*, (rozprawa doktorska PAT), Kraków 2002, rozdz. IV, paragraf 2.3.

Nie tylko uniwersytet został wciągnięty do realizacji idei selekcji eugenicznej, ale również z inicjatywy K. Pearsona i synów Darwina powstało w tym celu towarzystwo *Eugenics Education Society*, zwane od roku 1926 *Eugenics Society*. Towarzystwo to już bez ogródek zaczęło propagować hasła, że tylko ludzie zdrowi mają prawo się rozmnażać, a ludzi chorych, zniepełniających, ułomnych takiego prawa należy pozbawić. Ruch eugeniczny szybko znalazł zwolenników poza Anglią, w Ameryce, w Europie a szczególnie w Niemczech.

Skierowanie nauki, przez ogłoszoną przez Grzegorza Mendla w roku 1868 teorię dziedziczenia, w kierunku odkrycia genetyki, dało eugenicie nowe potężniejsze narzędzie kontrolowania cech dziedzicznych człowieka<sup>7</sup>. Jeśli poprzednia eugenika wykorzystywała pewne prawidłowości odkryte na podstawie badań fenotypu człowieka, to obecna wkrótce miała otrzymać dane o genotypie, a więc dokładne informacje, kogo poddać eugenicznej selekcji.

Zainspirowany eugeniką Galtona i Pearsona wykładowca zoologii w Harvardzie Charles Davenport (1866-1944) rozwinął ją na terenie Ameryki. Wykorzystywał on informacje o genealogiczne opisywanych cechach fenotypu, ale wnioskował, że są to wady genotypu ludzkiego. „Po przeanalizowaniu danych zauważył, że na pewno dzięki dziedzicznym elementom przekazywane są takie choroby i nieprawidłowości, jak choroba Huntingtona czy hemofilia. Podobnie dziedzicznie przekazywana jest epilepsja, alkoholizm, ociążałość umysłowa, nieporadność i bieda, zachowania kryminalne, itp. Dodatkowo zauważył, że nosicielami większości niepożądanych cech są ludzie czarni i emigranci (Irlandczycy, Włosi) i to właśnie oni byli dla niego źródłem zła w Ameryce. (...)

---

7. Grzegorz Mendel (1822-1884), czeski przyrodnik, współtwórca genetyki. Studiował filozofię na uniwersytecie w Olomuńcu, teologię w Brnie, nauki przyrodnicze w Wiedniu; w 1843 wstępuje do klasztoru Augustianów w Brnie. W latach 1855-1864 przeprowadził doświadczenia, w wyniku których odkrył reguły przekazywania cech dziedzicznych. *Encyklopedia Biologiczna*, t. VI, Kraków 1998, s. 316.

Postulował każdorazową weryfikację rodzinnych historii potencjalnych emigrantów tak, aby obłąkani, epileptycy, kryminaliści, alkoholicy i przestępcy seksualni nie byli wpuszczani do kraju<sup>8</sup>. W ten sposób rodzi się teoria, że bieda i zbrodnie warunkowane są „złymi genami”, a nie niedoskonałością społeczeństw czy natury ludzkiej<sup>9</sup>.

W przeciwieństwie do wyżej wymienionych złych wzorców ludzkich wypracowany zostaje wzorzec człowieka, który przedstawia dobry „materiał ludzki”. Za wzorzec taki uchodzi biały autochton wyznania protestanckiego, intelektualista, muzyk, artysta czy naukowiec<sup>10</sup>.

W celu poprawy społeczeństwa poprzez eugenikę został założony w Ameryce *Eugenics Record Office*, który zbierał dokładne informacje o tych grupach ludzi, które zanieczyszczają krew zdrowej społeczności narodowej. Na podstawie tej wiedzy dążono do ograniczania, wprost do zakazu małżeństw lub też sterylizacji osób nie spełniających kryteriów eugenicznych.

Idee te wkrótce podjęte są przez politykę państwa. W roku 1905 stan Indiana wprowadza zakaz zawierania małżeństw przez osoby chore, psychicznie upośledzone, niepełnosprawne, uwikłane w alkoholizm. W kilka lat później w 1914 roku prawo to obowiązuje już w 30 kolejnych stanach.

W 1907 roku wprowadzono po raz pierwszy w jednym ze stanów w Ameryce prawo sterylizacji i kastracji osób chorych psychicznie, epileptyków, kryminalistów i przestępców seksualnych. W roku 1917 prawo to było już stosowane w kolejnych 15 stanach. Szacuje się, że w latach 1907 – 1928 sterylizacji zostało poddanych około 9 tysięcy ludzi, uznanych za obciążonych dziedzicznie<sup>11</sup>.

---

8. A. Rudziewicz, *Tendencje eugeniczne w diagnostyce prenatalnej*, dz. cyt., rozdz. II, paragraf 1.

9. C. Żekanowski, *Genetyka medyczna: problemy i zagrożenia*, w: *Granice ingerencji w naturę*, B. Chyrowicz (red.), Lublin 2001, s.91.

10. A. Rudziewicz, *Tendencje eugeniczne w diagnostyce prenatalnej*, dz. cyt., rozdz. II, paragraf 1.

11. D. J. Kevles, *In the Name of Eugenics*, dz. cyt., s. 99-106.

W roku 1924 wiceprezydent Ameryki Calvin Coolidge w dokumencie *Immigration Act* ogranicza napływ ludności z Europy tłumacząc, że „Ameryka musi być zatrzymana dla Amerykanów. Prawa biologii pokazują [bowiem], że rasa Nordycka pogarsza się kiedy jest wymieszana z innymi rasami”<sup>12</sup>.

Naukowy i społeczny ruch w postaci higieny rasy (*Rassenhygiene*) w Niemczech nie wyrastał więc z próżni, ale miał swoje tzw. naukowe ugruntowanie w przodujących krajach cywilizowanych. Nawiązując do teorii selekcji naturalnej Darwina, w Niemczech W. Schalmayer w roku 1891 głosi teorię, że obecna kultura zatrzymuje naturalną selekcję eliminującą osobników słabych i stąd należy naukowo tę selekcję wspomóc. W tym celu A. Ploetz tworzy nową gałąź wiedzy zwaną higieną rasy, której zadaniem jest zachowanie i rozwój rasy niemieckiej<sup>13</sup>. W 1905 zakłada w Berlinie *Gesellschaft für Rassenhygiene*.

Wkrótce, w roku 1922, prawnik Karl Binding i psychiatra Adolf Hoche, w swej pracy *Die Freigabe der Vernichtung lebensunwerten Lebens*, formułują kryteria życia nie wartego życia (*lebensunwerten Leben*). Nic dziwnego, że po dojściu do władzy Hitlera, rząd niemiecki już 14 lipca 1933 roku uchwała ustawę sterylizacyjną o nazwie *Ustawa o zapobieganiu potomstwu dziedzicznie obciążonemu*. Podaje się, że do końca 1934 roku poddano sterylizacji w samych Niemczech około 50 tysięcy mężczyzn i kobiet<sup>14</sup>. Niemiecka eugenika czystości rasy podbudowywała też tezę o niższości ras innych oraz propagowała nie tylko sterylizację, ale eutanazję ludzi z innych ras obciążonych różnymi chorobami.

Ogólnie można powiedzieć, że od 1900 roku eugenika i medycyna zostały coraz bardziej wciągane dla „ostatecznego rozwiązania problemów społecznych”<sup>15</sup>. Tego rodzaju naukową eugeniką i medycyna

---

12. Tamże, s. 97.

13. T. Ślipko, *Granice życia. Dylematy współczesnej bioetyki*, Warszawa 1988, s. 86.

14. S. Dąbrowski, *Eugenika ze stanowiska katolickiego*, Poznań 1935, s. 38-39.

15. A. Cechnicki, *Refleksje o eutanazji z perspektywy psychiatrycznej*, w: *Chrześcijanin wobec eutanazji*, K. Gryz (red), Kraków 2001, s. 50.

posługiwali się również działacze polityczni w eksterminacji innych ras i narodów. W tym celu zaczęto wprowadzać i uzasadniać czyje życie jest warte, a czyje nie warte życia. Określenie życia bezwartościowego zaczęto wyznaczać w oparciu o przesłanki nauki o dziedziczności, eugeniki, psychiatrii i higieny społecznej. „Od początku wieku wzrastała uprawomocniona przez naukę wiara w możliwość wyhodowania zdrowej, pięknej i mocnej rasy, podobnie jak gotowość wspierania tego procesu przez rozwój negatywnej eugeniki, wiara w możliwość eliminacji przekazywania „chorób dziedzicznych”, z równoczesnym rozwiązaniem problemów społecznych przez zagładę „życia niewartego życia”<sup>16</sup>. Tego typu naukowa mentalność była swoistą legitymizacją późniejszych działań nazistów. „W nazistowskich Niemczech ponad połowa akademickich biologów przyłączyła się do NSDAP i zaangażowała w promowanie eugeniki rasistowskiej”<sup>17</sup>.

„Między rokiem 1939-1941 w nazistowskiej akcji wyeliminowania życia nie wartego życia zamordowano 70 tys. osób chorych psychicznie, fizycznie upośledzonych, zniezdolęźniałych. Akcja ta przeniosła się na późniejsze polskie tereny (szpitale m.in. w Warcie, Międzyrzeczu, Dziekance) tak, że podaje się również liczbę 200 tys. osób. Następnie około 250 tys. zostało przymusowo wysterylizowanych”<sup>18</sup>. „Społeczność lekarska – pisze Richard Töllner – akceptowała masowy mord chorych psychicznie, jako coś normalnego, a znaczne grupy tej społeczności uznawały go wyraźnie za prawidłowy i konieczny i popierały go, jako służący dobru ogólnemu”<sup>19</sup>.

---

16. Tamże, s. 49.

17. C. Żekanowski, *Genetyka medyczna: problemy i zagrożenia*, dz. cyt., s. 92.

18. A. Cechnicki, *Refleksje o eutanazji z perspektywy psychiatrycznej*, jw., s. 50.

19. R. Töllner, *Granice działania w psychiatrii. Czy to jest człowiek?*, „Dialog” (1993) 2. Podobnie wypowiada się Klaus Dörner, obecnie jeden z najwybitniejszych psychiatrów niemieckich, przewodniczący europejskiej grupy przeciwko eutanazji, który w latach 80-tych w książce *Wojna przeciw chorym psychicznie* złamał tabu milczenia o nazistowskim programie eutanazji.

## Czy powrót zasady „*lebensunwerten Lebens*”, „*życie nie warte życia*”?

Mimo otrząśnięcia się ze zbrodni ostatniej wojny i sformułowania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka w 1948 roku, to jednak już w latach 60-tych tendencje selekcji eugenicznej wróciły w nowej formie i to z nową siłą. Wydaje się, że zasada „życie nie warte życia” zatacza dziś coraz szersze kręgi. Lekcja historii nie starczyła na wiele.

Zasada „życie nie warte życia” wraca w eugenicie tzw. negatywnej. „Wśród twórców i propagatorów eugeniki – pisze Cezary Żekanowski z Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej w Warszawie – byli najwybitniejsi genetycy, psychiatrzy, matematycy, ekonomiści i lekarze końca XIX i początku XX wieku”<sup>20</sup>. Stworzony przez nich program przymusowej sterylizacji stawał się legalny w większości stanów w USA, w Niemczech, Kanadzie (1933), Norwegii, Szwecji (1934), Finlandii (1936) i w innych krajach<sup>21</sup>.

Oprócz sterylizacji ludzi chorych, program ten, w USA znany jako Negro Project, w latach trzydziestych zajmował się zmniejszaniem tempa przyrostu ludności czarnej, a po drugiej wojnie światowej, sterylizacją chorych umysłowo imigrantów z Europy Wschodniej, by następnie zająć się przeludnieniem w Trzecim Świecie, a w końcu tzw. kierowaniem dalszą ewolucją gatunku ludzkiego. Znane są wielkie programy eugeniczne w Chinach, Indiach, w Afryce czy w Izraelu, w których propagowaniu ma również udział nawet Światowa Organizacja Zdrowia (WHO).

Dziś eugenika negatywna, czyli selektywna, preimplantacyjna, aborcyjna ma nowe pola działania, w związku z rozwiniętą diagnostyką prenatalną i szybko rozwijającą się diagnostyką genetyczną. Zdobyta tą drogą wiedza zmierza do eliminacji, czyli aborcji płodów ludzkich z wykrytymi wadami.

---

20. C. Żekanowski, *Genetyka medyczna: problemy i zagrożenia*, dz. cyt., s. 89.

21. Tamże, s. 92.

W przypadku chorób metabolicznych, prowadzących do upośledzenia umysłowego (np. choroba Tay-Sachsa), w różnych krajach dokonuje się aborcji od 98 do 100%. Przy wykryciu aberracji chromosomowych, związanych z widocznymi objawami, lub bezobjawowych, dokonuje się aborcji od 40 do 80% przypadków. W Niemczech przy zdiagnozowaniu schorzeń dziedzicznych w 90% przypadkach dokonuje się aborcji, we Francji zdiagnozowanie prenatalne zespołu Downa w 100% kończy się przerwaniem ciąży<sup>22</sup>.

Badania ankietowe Dorothy C. Wertz nad postawami genetyków i lekarzy z 37 krajów wykazały, że 13 % genetyków w Wielkiej Brytanii, ponad 50% w Europie Środkowej i blisko 100% w Chinach i Indiach jest przekonanych, że ważnym celem poradnictwa genetycznego jest zmniejszenie liczby szkodliwych genów w populacji. Średnio 20% genetyków anglojęzycznych i z północy Europy, oraz prawie 100% z pozostałych krajów jest przekonanych, że przy dostępności testów prenatalnych posiadanie dzieci obciążonych genetycznie jest niewłaściwym czynem wobec społeczeństwa<sup>23</sup>. W badaniach tych ujawniło się, że zasada „bezstronności” porad genetycznych jest fikcją, albowiem lekarze zgodnie ze swą eugeniczną mentalnością wykorzystują wiedzę do tak mocnego podkreślenia okropności choroby, że porada skutkuje aborcją.

Wyrazem tej mentalności jest coraz częstsze posługiwanie się terminami etyczno-prawnymi, które negatywnie oceniają urodzenie lub życie noworodka z wadami dziedzicznymi czy genetycznymi. W określeniach takich jak: *wrongful birth* („niewłaściwe (złe) urodzenie”) lub *wrongful life* („niewłaściwe (złe) życie”) chce się etycznie i prawnie negatywnie ocenić urodzenie i życie noworodka, który nie pasuje do ustalonego wzorca zdrowia, chce się oskarżyć bądź lekarza, bądź rodziców, bądź

<sup>22</sup>. Tamże, s. 105.

<sup>23</sup>. D. C. Wertz, *Society and the Not-so-new Genetics: What Are We Afraid of? Some Future Predications from a Social Scientist*, „Journal of Contemporary Health Law and Policy”, 13(1997), s. 299-345; D. C. Wertz, *Eugenics Is Alive and Well: A Survey of Genetic Professionals Around the World*, „Science in Context”, 11(1998), s. 493-510.

społeczeństwem, że godząc się na urodzenia takiego dziecka, dopuścili się złego czynu<sup>24</sup>. Na podstawie takiej przewrotnej oceny spotyka się już przypadki zaskarżania, przez rodziców noworodka z wadami, lekarzy, którzy dopuścili do jego urodzenia<sup>25</sup>.

W miejsce wartości życia ludzkiego, wprowadza się kategorię jakości życia (*quality of life/QOL*). W odrzuceniu etyki wartości życia, na rzecz etyki jakości życia widzi Peter Singer zmierzch moralności tradycyjnej i narodziny nowej etyki. „Podważenie zakazu bezpośredniego zabicia płodu – pisze on – było pierwszym zwycięstwem etyki jakości życia nad etyką jego świętości”<sup>26</sup>. Sam szeroko propaguje zasadę jakości życia uzasadniającą selekcję eugeniczną, aborcję i eutanazję. W tej perspektywie prawo do życia nie jest już prawem podstawowym, lecz zależnym od biologicznych, genetycznych, medycznych, społecznych, a szczególnie ekonomicznych kryteriów jakości życia. Wygląda na to, że w oparciu o te kryteria bioetyk, genetyk, lekarz, ekonomista mają rozstrzygnąć czyje życie jest, a czyje nie jest warte życia.

W tym samym duchu rozwija się akceptacja eutanazji w Holandii i mentalność proeutanatyczna w Europie. Dla selekcji eutanatycznej powstało wiele organizacji, które wywalczają sobie prawo wkraczania do hospicjów, domów opieki społecznej, domów prywatnych, by pomóc człowiekowi choremu dokonać samobójstwa<sup>27</sup>. Wielokrotnie organizacje te finansowane są przez struktury europejskie i organizacje naukowo-przemysłowe. Ta mentalność udziela się też pewnej grupie

---

24. B. Chyrowicz, *Bioetyka i ryzyko*, Lublin 2000, s.79n.

25. J. Kaleta, *Czy medycynie potrzebna jest etyka?* (1999) <http://www.mateusz.pl>, opisuje przypadek, który zdarzył się w RFN w roku 1983, kiedy to 39-letnia kobieta po urodzeniu dziecka z zespołem Downa oskarżyła lekarza, że nie poinformował jej wyczerpująco i skutecznie, aby zapobiec tym urodzinom. Lekarz został skazany na ponoszenie wszelkich kosztów utrzymania i wychowania tego dziecka.

26. P. Singer, *O życiu i śmierci, Upadek etyki tradycyjnej*, tłum. A. Alichniewicz i A. Szczęsna, Warszawa 1997, s. 103.

27. Theo R. Payk, *Uśmiercanie z litości*, referat na sympozjum w 60 rocznicę mordu pacjentów Szpitala Psychiatrycznego w Kobierzynie, Kraków 23-25.06.2003, s.1 nn.

służby zdrowia, która angażuje się prywatnie w zabijanie. Nie-wielką część tego procederu ujawniają sądy, ale w tym względzie jest szczególna pobłażliwość.

Michel Schooyans, belgijski bioetyk z Louvain, ujawnia w jaki sposób różnorodne międzynarodowe konferencje i konwen-cje poświęcone formułowaniu praw człowieka i zasad bioetycznych odchodzą od Deklaracji Praw Człowieka uchwalonej po II wojnie światowej w 1948 roku i podważają coraz bardziej prawo do życia, jako prawo podstawowe. Deklaracja ta bowiem w artykułach wstępnych sformułowała najpierw fundamentalne prawa ludzkie np. w art. 1. zasadę równości wszystkich w godności i prawach, w art. 3. prawo do życia, a dopiero w dalszych artykułach inne uprawnienia człowieka, mające swe źródło w prawach podsta-wowych. Tymczasem np. Światowa Konferencja Praw Człowieka w Wiedniu w 1993 roku prawo do życia umieszcza na tym samym poziomie, co prawa ekonomiczne, społeczne i kulturalne. Ta sama tendencja, wraz z mnożeniem nowych praw r e l a t y w i z u j ą c y c h prawo do życia, ujawniła się na międzynarodowej Konferen-cjach w np. Kairze (1994), Pekinie (1995), Nowym Jorku (2000). W katalogu nowych praw coraz wyraźniej pojawia się prawo do „zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego”, inaczej mówiąc prawo do „zdrowego urodzenia”, oraz prawo do odpowied-niego, materialnego standardu życia<sup>28</sup>. W ten sposób urodzenie się dziecka z anomaliami ocenia się jako coś złego, argumentując, że nie tylko jego jakość życia jest niska, ale swym urodzeniem obniża ono jakość życia populacji ludzkiej.

Podsumowując można powiedzieć, że postawiona jeszcze przed Oświęcieniem przez Karla Bindinga zasada *lebensunwertes Leben*, mimo chwilowego odrzucenia jej przez Deklarację Praw Człowieka z 1948 roku, znów powróciła, mając do dyspo-zycji wypracowane w tym czasie przez naukę lepsze narzędzia dla realizacji idei eugeniki aborcyjnej i eutanatycznej, czy też eugeniki, która może posłużyć się inżynierią genetyczną do klonowania, manipulowania przy genotypie ludzkim i proje-ktowania ludzi według wzorca eugenicznego.

28. Zob. Michel Schooyans, *Aborcja a polityka*, tłum. K. Deryło, Lublin 1991, s. 51nn, 97nn.

„Technika miała być posłusznym nam instrumentem – stwierdza B. Skarga. Wydawało się, że po to ją stworzyliśmy. Ale bywa i tak, że to ona dominuje nad nami. Zmienia nasze obyczaje, sposoby bycia, relacje międzyludzkie. (...) Bo kim jest człowiek dla nauki? Organizmem, gatunkiem, elementem społeczności, rasy, narodu i czego tam jeszcze. Ale człowieka, jako indywiduum, nie ma. W gruncie rzeczy panują nad nim – powiedzmy to wprost – anonimowe siły”<sup>29</sup>.

---

29. B. Skarga, *O człowieku*, „Tygodnik Powszechny” 1998 nr 31 (2560).

